

Sygn. akt VIII Ga 155/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółce komandytowej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt XI GC 956/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 155/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 2.202,15 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że strony łączyła umowa przewozu regulowana przepisami Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 r.

W sprawie pozwany wskazywał, iż fakt niepodjęcia ładunku wywołany był okolicznością od niego niezależną – tzn. niemożnością podjęcia ładunku przez podwykonawcę, któremu odmówiono rozładunku towaru, z którym pojechał na Węgry. Analizując przepis art. 483 k.c. w kontekście rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. ciężar wykazania okoliczności braku możliwości załadunku ciążył więc na pozwanym. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie sprostował temu obowiązkowi. Po pierwsze niesporne było, iż wskutek niedojścia do rozładunku poprzedniego towaru, opisany w zleceniu pojazd nie stawił się w wyznaczonym czasie po ładunek powoda. Świadczenie pozwanego wskazywali, że w tej kwestii próbowali się skontaktować telefonicznie z powodem, jednak – jak podniósł Sąd Rejonowy - nie ma żadnego dowodu potwierdzającego próbę kontaktu telefonicznego. Nie było bowiem rozmowy, a w zasadzie poinformowania przedstawiciela powoda o braku środka transportu. Nikt nie twierdził, iż powód na piśmie zgodził się na niepodstawienie pojazdu, wręcz przeciwnie, w dniu załadunku został postawiony przed faktem, że pojazd nie

był podstawiony na wyznaczoną godzinę. Storno zlecenia ze strony pozwanego miało miejsce po godzinie załadunku. Na żadnym z telefonów spedytorów nie było żadnej wiadomości głosowej ani sms-a od firmy (...), wszystkie telefony służbowe pracowników powoda są podane na giełdzie, również telefon kierownika ds. (...). P., która jest pod (...) h/dobę z racji pełnionego stanowiska. Pierwsze sygnały próby kontaktu są z godziny 14:45.

Zdaniem Sądu I instancji – nawet jednak skuteczny kontakt telefoniczny ze strony pozwanej w dniu załadunku nie spowodowałby naprawienia szkody, którą wyrządziło stronie powodowej storno zlecenia przez pozwanego. Skutkowało to zerwaniem kontraktu przez klienta i karą w wysokości kilkuset euro. W zestawieniu połączeń przedłożonym przez pozwanego nie ma żadnego numeru telefonu, poza numerem faxu, który należałby do powoda lub któregośkolwiek pracownika. Tym samym zasadne było – w ocenie Sądu I instancji obciążenie pozwanego karą umowną. Powód wezwał o jej zapłatę, a tym samym prawidłowo wskazał termin naliczania odsetek (art. 481 k.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na treści art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez nie ustalenie zgodnego zamiaru stron odnośnie rodzaju zawartej umowy, praw i obowiązków stron umowy, art. 483 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i zastosowanie, art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 794 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie w odniesieniu do umowy zawartej przez strony oraz art. 774 k.c., poprzez jego błędną interpretację i błędne zastosowanie w odniesieniu do umowy zawartej przez strony;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania – w szczególności art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodów dotyczących faktów mających istotne znaczenie dla sprawy w odniesieniu do treści i rodzaju umowy zawartej przez strony (w szczególności treści negocjacji stron przez zawarciem umowy), braku możliwości kontaktu z powodem (brak telefonów do kontaktu), braku możliwości podjęcia ładunku przez przewoźnika;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania tj. art. 231 oraz art. 233 § 1 i 2 k.p.c. odnośnie zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności w odniesieniu do oceny treści negocjacji stron prowadzonych przed zawarciem umowy, zeznań świadków Ł. N. oraz N. K. w zakresie dotyczącym rodzaju zawartej umowy, próby kontaktu z powodem, braku telefonów do kontaktu z powodem, błędną oceną zeznań świadka K. P. (1);
4. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie faktów które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa w odniesieniu do twierdzeń i zarzutów pozwanego podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty w szczególności - rodzaju zawartej umowy, braku skuteczności zastrzeżenia kary umownej, wadliwego naliczenia kary umownej przez powoda, przesłanek do miarkowania kary umownej;
5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie ustaleń faktycznych, zastosowanych norm prawnych i wywiedzionych na ich podstawie wniosków, które przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego jak i procesowego sprowadzą się do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego jak również do podtrzymania stanowiska, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niepodjęcie ładunku, co skutkować winno przyjęciem braku podstaw do obciążenia pozwanego karą umowną za niewykonanie umowy.

Ustosunkowując się do treści tych zarzutów wskazać po pierwsze należy, że pozwany w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie kwestionował tego, że strony zawarły umowę przewozu, pomimo tego, że powód już w pozwie wskazywał na taką kwalifikację prawną łączącego strony stosunku prawnego (k. 4). Zarzuty takie pojawiły się dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Odnosząc się do tych zarzutów podnieść na wstępie trzeba, że nie można kwalifikować umowy łączącej strony jedynie przez pryzmat konsekwencji, jakie z takiej a nie innej oceny stosunku prawnego wynikają dla stron. Innymi słowy nie jest dopuszczalne uznanie wbrew wynikom postępowania dowodowego, że strony łączyła umowa spedycji, jedynie z tego względu, że wówczas inne byłby konsekwencje takiej kwalifikacji umowy dla pozwanego.

Zaakcentowania wymaga, że przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 774 k.c.). Do elementów przedmiotowo istotnych umowy przewozu należy zaliczyć oznaczenie trasy przewozu, wynagrodzenia przewoźnika i przedmiotu przewozu. Natomiast przez umowę spedycji spedytora zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem (art. 794 k.c.). Umowa spedycji jest zatem umową, której przedmiotem jest świadczenie określonego typu usług. Czynności wykonywane w ramach umowy spedycji mogą albo poprzedzać czynności podejmowane w ramach umowy przewozu, albo następować bezpośrednio po czynnościach przewozowych. Bez znaczenia jest, że każda z tych czynności mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, a nawet niekiedy mogłyby być one wykonane przez samego przewoźnika. Elementem, który łączy wspomniane czynności, jest ich funkcja nierozzerwalnie związana z przewozem przesyłki. Z samej definicji umowy spedycji wynika już, że jest to umowa towarzysząca umowie przewozu. Innymi słowy usługi spedycyjne mają zasadniczo charakter fachowej pomocy w obsłudze przewozu towarowego (por. Z. Gawlik, Komentarz do art. 794 k.c., System Informacji Prawnej Lex).

Wskazać należy, że przewoźnik nie musi osobiście wykonywać przewozu. Zgodnie bowiem z art. 3 CMR przy stosowaniu niniejszej Konwencji przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji.

W przypadku powierzenia towaru innemu przewoźnikowi czynności przewoźnika zbliżone są do spedytora tj. polegają na wyszukaniu innego przewoźnika, który sam odbiera przesyłkę z miejsca nadania do przewozu, wykonuje przewóz i wydaje ją odbiorcy. O tym jednak czy jest to umowa przewozu czy też spedycji nie decyduje rodzaj czynności składających się na wykonanie umowy ale treść zobowiązania (por. Krzysztof Wesolowski, Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR, Wyd. Lex, Warszawa 2013). W przypadku zatem gdy w treści oferty mowa jest tylko o przewozie rzeczy i brak jest dodatkowych postanowień umownych obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest stricte umową przewozu, a nie umową spedycji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I CK 199/04, LEX nr 146332).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wbrew wywodom apelacji same nazewnictwo użyte przez pracowników stron w trakcie ustalenia warunków umowy, w tym posłużenie się zwrotem „auto spedycyjne”, było niewystraszające do przyjęcia, że strony łączyła umowa spedycji. Zasadnicze bowiem

znaczenie w tej kwestii ma treść „zlecenia transportowego” (k. 27). Dokument ten zawierał oznaczenie trasy przewozu, wynagrodzenia przewoźnika i przedmiotu przewozu - a zatem elementy przedmiotowo istotne dla umowy przewozu. Nie bez znaczenia jest także to, że w warunkach zlecenia strony posłużyły się sformułowaniami „fracht” i „faktura za transport” nie zaś np. wynagrodzeniem związanym z organizacją przewozu (za wyszukanie przewoźnika). Nie sposób natomiast wyinterpretować z tego zlecenia, by powód zlecił pozwanemu wykonanie jakichkolwiek dodatkowych czynności związanych z przewozem (jego organizacją), a zatem czynności strictly spedycyjnych. Przeciwnie z dokumentu tego wynika, że pozwany miał jedynie wykonać przewóz.

Wskazać także należy, że świadek K. P. (2) zeznała, iż strony zawarły umowę przewozu (k. 84). Świadek Ł. N. przyjmujący to zlecenie podał, że „auto które wypuściliśmy do W. (...) to nie było nasze auto, tylko auto naszego podwykonawcy” (k. 86). Również przesłuchany w charakterze strony pozwanej G. B. stwierdził, że było to auto „naszego głównego podwykonawcy” (k.87). Treść tych zeznań sprzeciwia się przyjęciu, że strony łączyła umowa spedycji. W oparciu o te dowody uznać bowiem należy, że strony zawarły umowę przewozu, przy czym pozwany nie wykonywał tego przewozu osobiście, lecz zlecił go innemu przewoźnikowi.

Reasumując pozwany nie mógł zwolnić się od odpowiedzialności z powołaniem się na regulację art. 799 k.c.

Należy także podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwany nie wykazał, iż niepodjęcie ładunku nastąpiło wskutek okoliczności przez niego niezawinionych (art. 471 k.c.). Jak wynika z treści zlecenia transportowego z dnia 26 kwietnia 2013 r. załadunek towaru miał się odbyć w dniu 02/03 maja 2013 r., zaś rozładunek w dniu 6 maja 2013 r. (k. 27). Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwany przesłał powodowi „stronę zlecenia” już po przewidywanym terminie załadunku towaru. Powyższe w powiązaniu z faktem, iż umowa ta została zawarta na kilka dni przed planowanym załadunkiem, a zatem z odpowiednim „wyprzedzeniem” umożliwiającym zorganizowanie pozwanemu transportu towaru, świadczyło o niedołożeniu przez pozwanego należytej staranności, a co za tym idzie sprzeciwiało się przyjęciu, że pozwany nie ponosi winy w niepodstawieniu środka transportu w wyznaczonym terminie. Nie bez znaczenia pozostawał także fakt, że pozwany poza przesłaniem powodowi już po umówionym terminie załadunku drogą mailową informacji o odstąpieniu do umowy nie podjął wcześniej żadnej próby kontaktu z powodem. K. P. (2) zeznała, że powód nie otrzymał od pozwanego przed dniem 6 maja 2013 r. żadnej informacji dotyczących braku załadunku towaru pomimo tego, że zarówno ona jak i każdy spedytor posiadał telefon komórkowy, a numery tych telefonów były dostępne na „giełdzie” (k. 83-84). Dodać należy, że pozwany nie mógł się zwolnić od odpowiedzialności z powołaniem się na regulację art. 799 k.c., stąd też bez znaczenia były jego argumenty o tym, iż nie wykonał umowy z uwagi na to, iż przewoźnik któremu powierzył przewóz był zmuszony wrócić z towarem do W. bez rozładowania, co uniemożliwiło rozładunek towaru objętego umową zawartą z powodem.

Wbrew również zarzutom apelacji brak jest podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, iż kara umowna nie została skutecznie zastrzeżona, gdyż nie została wskazana konkretna kwota w tym zakresie. Wynikający z przepisu art. 483 § 1 k.c. wymóg, że wysokość kary umownej musi być wyrażona kwotowo nie rodzi konieczności podania konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną. Strony mogą bowiem określić wysokość kary pośrednio, poprzez wskazanie podstaw (kryteriów) jej określenia. W niniejszej sprawie kara umowna została określona poprzez odesłanie do stawki frachtu. W pkt 6 warunków zlecenia postanowiono, że w przypadku gdy zleceniodawca nie podstawia środka transportu w wyznaczonym terminie bez wyraźnej pisemnej zgody zleceniodawcy zostanie obciążony kwotą wysokości frachtu. Powyższe odesłanie pozwala na ustalenie sumy (wysokości kwoty) kary umownej.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie – żądanie powoda spełnienia świadczenia w walucie polskiej, mimo wyrażenia w umowie stron zobowiązania pieniężnego w walucie obcej - podlegało uwzględnieniu.

Podkreślić należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się za dopuszczalne spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej przez zapłatę w pieniądzu polskim, o ile strony wyraziły na to zgodę, modyfikując choćby przez czynności konkludentne, treść łączącego ich zobowiązania, zaś w razie procesu sądowego, jeśli dłużnik uznał powództwo wywiedzione w złotych polskich (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2001/7-8/114, wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., II CKN 512/97, OSP 1999/4/81).

Wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie, w której powód dochodził zapłaty w innym pieniądzu niż waluta długu – pozwany jako dłużnik przed procesem nie kwestionował żądania zapłaty kary umownej w pieniądzu polskim. Powód przesłał pozwanemu notę obciążeniową nr (...) z dnia 8 maja 2013 roku, w której domagał się zapłaty kary umownej w kwocie 2202,15 zł. Pozwany nie zakwestionował w piśmie z dnia 13 maja 2013 roku, stanowiącym odpowiedź na notę, żądania zapłaty w polskiej walucie, wskazując jedynie na nieprawidłowości powyższej noty w zakresie określenia firmy pozwanego (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zamiast spółka z o.o, spółka komandytowa oraz adresu siedziby). Sąd Rejonowy był zatem uprawniony do przyjęcia, że pozwany jako dłużnik wyraził zgodę na dokonanie rozliczenia w walucie polskiej.

Podkreślić należy także, że w doktrynie formułowane są poglądy, iż w razie zwłoki dłużnika, jest on zobowiązany do zapłaty w złotych, gdy żąda tego wierzyciel, natomiast gdy wierzyciel domaga się zapłaty w walucie obcej, dłużnik może nadal dokonać zapłaty w walucie polskiej (tak P. Machnikowski w: Gniewek, Komentarz KC, 2011, art. 358, Nb 17).

Brak było także podstaw do uwzględniania wniosku pozwanego o miarkowanie kary umownej z powołaniem się na brak poniesienia przez powoda szkody. Z zeznań świadka K. P. (2) wynika, iż wobec braku wykonania przez pozwanego umowy klient zerwał z nimi kontrakt i obciążył ich karą w wysokości kilkuset euro (k. 84). Świadek ten dodał, że za transport ten powód otrzymałby kwotę 500 euro (k. 85).

Odnosząc się do zarzutu skarżącego co do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., wskazać należy, że zarzut ten jest bezzasadny. W orzecznictwie przyjmuje się, że wskazany wyżej przepis może stanowić skuteczną podstawę środka zaskarżenia tylko wówczas, gdyż pisemne motywy wyroku nie pozwalają na odtworzenie procesu myślowego składu orzekającego i w efekcie uniemożliwiają ustalenie przyczyn, dla których sąd w określony sposób rozstrzygnął o żądaniu pozwu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09). Taka sytuacja zaś nie zachodzi w realiach niniejszej sprawy. Uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera bowiem wszystkie elementy istotne dla odtworzenia procesu myślowego Sądu, który doprowadził do wydania zakwestionowanego przez pozwanego orzeczenia.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, który powód wygrał w całości, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.